środa, 30.09.2026

Za kim chcę iść? [Łk 9, 57-62]

Gdy Jezus z uczniami szedł drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz». Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć». Do innego rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca». Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głoś królestwo Boże». Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».

>P<

św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła

To, że możemy czytać lub słuchać słowa Bożego, zawdzięczamy całemu długiemu procesowi. Powstawanie Biblii kształtowało się przez długi czas. Swój udział w tym miał również dzisiejszy patron, św. Hieronim. Ten kapłan jest jednym z najwybitniejszych ojców Kościoła. Zasłynął m.in. tym, że przełożył teksty Pisma Świętego na język łaciński, co pozwoliło dotrzeć im do naszego kręgu kulturowego. Przekład ten nazywamy Wulgatą. Św. Hieronim nie tylko posiadał niezwykłą wiedzę, ale również charakteryzowała go głęboka wiara i duchowość. Długą część swojego życia poświęcił na studiowanie i tłumaczenie świętych tekstów. Żył nimi w swojej codzienności. Spróbujmy zatem zerknąć do dzisiejszej Ewangelii i dać się poprzez to słowo poprowadzić Panu Bogu po raz kolejny.

W dzisiejszej Ewangelii do Jezusa zwraca się pewien człowiek z prośbą, aby mógł pójść za Nim. Nie chodziło oczywiście tylko o kroczenie drogą, wspólną wędrówkę, fizyczne chodzenie za kimś. Trzeba rozumieć tę prośbę jako przyłączenie się do kogoś, pójście Jego drogą, według Jego wskazań, stanie się uczniem. Pójście za Jezusem musiało oznaczać przyjęcie Jego systemu wartości, słów i pouczeń. Chodziło o podporządkowanie własnego życia temu, na co zwraca uwagę Nauczyciel z Nazaretu.

W tym kontekście słyszeliśmy o trzech bardzo krótkich motywach powołania. Wszystkie łączy ten sam wątek. Do pierwszego człowieka, w odpowiedzi na prośbę o pójście za Mistrzem, Jezus mówi o lisach i ptakach. Chce zwrócić mu uwagę, a właściwie zapytać: za kim tak naprawdę chcesz iść? Wskazuje, że nie będzie to łatwa, bezpieczna ani wygodna droga.

Drugiego człowieka powołuje sam Jezus. Ten człowiek wymawia się obowiązkiem pogrzebania swojego ojca. W odpowiedzi słyszy słowa Pana: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głoś królestwo Boże”. I na koniec trzecie spotkanie. Tutaj znowu to człowiek sam wychodzi z propozycją, by iść za Jezusem, ale powoływany natychmiast wymawia się koniecznością pożegnania z rodziną i najbliższymi. Jezus zwraca mu uwagę, że w ważnych sprawach nie można oglądać się za siebie, ale nieustannie patrzeć w przód.

Poprzez te trzy sceny Jezus chce pokazać, że pójście za Nim wiąże się z tym, aby radykalnie ukierunkować swoje życie. I wcale nie chodzi o to, żeby pogardzać najbliższymi czy swoimi obowiązkami. Chodzi o zasadnicze pytanie i decyzję na całe życie: za kim lub za czym chcę w nim podążać? I czy chcę to robić na całego, czy połowicznie?

_____

fot. pixabay